

Sygn. akt IX Ka 1679/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk

Sędziowie: SSO Klaudiusz Senator

SSO Marcin Chałoński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Stefańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Roberta Jagusiaka

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 roku

sprawy M. B., P. B., J. M., R. M., S. M.

oskarżonych o przestępstwo z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonych M. B. i P. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 22 lutego 2010 roku sygn. akt II K 47/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn przypisany oskarżonym M. B. i P. B. kwalifikuje jako przestępstwo z art. 158 § 1 kk;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od M. B. i P. B. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym;

IV. kosztami procesu związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa.

IX K a 1679/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Jędrzejowie oskarżyła M. B., P. B., J. M., R. M. i S. M. o to, że w dniu 8 lipca 2007 roku w J., województwa (...), wzięli udział we wzajemnej bójce, w której M. B. i P. B., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą atakowali zadając uderzenia rękami i kopiąc w okolice głowy, tułowia i kończyn oraz bronili się przed atakami działających w podobny sposób, wspólnie i w porozumieniu ze sobą J. M., S. M. i R. M., a z uwagi na wielość uderzeń, przypadkowość miejsc na ciele, w które były zadawane oraz agresywność uczestników bójki uznać należy, że byli oni narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., na skutek czego M. B. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia przedramienia i ręki lewej oraz podudzia i stopy prawej, P. B. stłuczenia głowy i klatki piersiowej oraz otarć naskórka na szyi po stronie prawej i powieki dolnej oka prawego, J. M. otarcia naskórka głowy, rany ciętej wargi górnej i policzka prawego, R. M. stłuczenia głowy, przedramienia prawego i otarcia naskórka powieki górnej oka prawego, a S. M. stłuczenia

głowy, które u wszystkich w/w osób naruszyły czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, to jest o przestępstwo określone w art. 158 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2010 roku w sprawie sygn. akt II K 47/09 Sąd Rejonowy w Jędrzejowie uznał oskarżonych M. B. oraz P. B. za winnych tego, że w dniu 8 lipca 2007 roku w J. województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu J. M., R. M. i S. M. w ten sposób, że zadawali uderzenia rękami i kopali w okolice głowy, tułowia i kończyn czym narazili ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując u J. M. otarcie naskórka głowy, rany ciętej wargi górnej i policzka prawego, u R. M. stłuczenie głowy, przedramienia prawego i otarcie naskórka powieki górnej oka prawego, a u S. M. stłuczenie głowy, które u wszystkich w/w osób spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie tegoż przepisu wymierzył im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonych oskarżonym M. B. i P. B. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata, zaś na podstawie art. 71 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonym M. B. i P. B. kary po 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Wreszcie tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Jędrzejowie oskarżonych J. M., R. M. i S. M. od zarzucanego im czynu to jest przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. uniewinnił i kosztami sądowymi w tej części obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiedli obrońca oskarżonych M. B. i P. B. oraz prokurator.

Obrońca oskarżonych zaskarżając powyższy wyrok na podstawie art. 444 k.p.k. w całości na korzyść M. B. i P. B., na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu obrażę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, przejawiająca się po pierwsze w pogwałceniu przepisów art. 4, 5, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., a polegająca na nierozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie oraz na fragmentarycznej i jednostronnej analizie i ocenie dowodów oraz wewnętrznych sprzecznościach uzasadnienia wyroku, co skutkowało błędnym ustaleniem, że zdarzenie z dnia 8 lipca 2007 roku miało postać pobicia, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do wniosku, że zdarzenie to było bójką w rozumieniu art. 158 § 1 k.k., w której udział brali wszyscy oskarżeni; a po drugie sprzeczność między dyspozytywną częścią wyroku a jego uzasadnieniem, polegającą na przyjęciu za podstawę prawną skazania oskarżonych przepisu art. 157 § 1 k.k., zaś w uzasadnieniu wyroku przyjęciu kwalifikacji prawnej tego czynu z art. 158 § 1 k.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jędrzejowie.

Z kolei prokurator skarżąc orzeczenie na podstawie art. 425 i 444 k.p.k. w części dotyczącej M. B. i P. B. co do przyjętej w części dyspozytywnej wyroku kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych oraz braku orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania oraz w części dotyczącej J. M., S. M. i R. M. co do braku podstawy przyjętej jako podstawa wydania wobec nich wyroku uniewinniającego - w oparciu o przepisy art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 i 2 k.p.k. wyrokowi wcześniej wymienionemu zarzucił po pierwsze obrażę przepisów prawa materialnego, a to art. 157 § 1 k.k. poprzez jego niesłuszne zastosowanie do prawidłowo ustalonego i przypisanego oskarżonym M. B. i P. B. w części dyspozytywnej wyroku czynu zawierającego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., który prawidłowo w rozpatrywanym przypadku winien mieć zastosowanie; po drugie obrażę przepisów postępowania, tj. art. 627 k.p.k. polegającą na braku orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania w stosunku do oskarżonych M. B. i P. B., pomimo osiągniętych przez nich dochodów z pracy stałej przez P. B. i dorywczej przez M. B. co dostrzegł Sąd I instancji kierując wobec nich ostrze represji karnej na dolegliwość ekonomiczną, a uszło uwadze nie podejmując decyzji w kwestii orzeczenia o kosztach postępowania i po trzecie obrażę przepisów postępowania, tj. art. 414 § 1 k.p.k., polegającą na nie powołaniu tego przepisu w części dyspozytywnej wyroku jako podstawę uniewinnienia oskarżonych J. M., R. M. i S. M. co wynika z

treści przywołanego powyżej przepisu, kiedy Sąd po wszczęciu przewodu sądowego stwierdzi istnienie okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt.2 k.p.k., które są powodem wydania wyroku uniewinniającego.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty w oparciu o przepis art. 437 § 1 i 2 k.p.k. prokurator wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z dnia 22 lutego 2010 roku sygn. akt II K 47/09 i uznanie M. B. i P. B. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. oraz obciążenie ich kosztami i opłatami poniesionymi w toku postępowania oraz przyjęcie za podstawę uniewinnienia J. M., R. M. i S. M. przepis art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 11 § 1 pkt.2 k.p.k. i w zw. z art. 25 § 1 k.k..

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych M. B. i P. B. nie jest zasadna i nie mogła doprowadzić do postulowanego skutku w postaci uchylecia zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, natomiast apelacja prokuratora w części okazała się zasadna o tyle, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w części po przez zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonym M. B. i P. B. jako przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. czyli wzięcia udziału przez wymienionych w pobiciu J. M., S. M. i R. M., zamiast przyjętego w wyroku jako przypisanego oskarżonym B. występku z art. 157 § 1 k.k., w pozostałym zakresie apelacji tej nie można uznać za trafnej.

Co do apelacji obrońcy oskarżonych M. B. i P. B. przede wszystkim Sąd Rejonowy w Jędrzejowie w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, w toku którego zebrał kompletny materiał dowodowy, ten zaś następnie poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz na tej podstawie wyciągnął prawidłowe wnioski co do przypisania oskarżonym M. B. i P. B. opisanych szczegółowo w wyroku zachowań przestępczych, natomiast co do oskarżonych J. M., S. M. i R. M. nie znajdując w tym materiale dowodowym żadnych podstaw do uznania, że brali oni udział z oskarżonymi B. we wzajemnej bójce, w której wszyscy jej uczestnicy zadawaliby sobie nawzajem ciosy i żadna ze stron nie uzyskaby przewagi, a tym samym nie można byłoby przyjmować, iż któraś ze stron została wyraźnie zaatakowana. Wręcz przeciwnie Sąd I instancji właściwie oceniając całość materiału dowodowego, we wzajemnym ze sobą powiązaniu oraz krytycznie co do poszczególnych depozycji na tle innych tworzących zwartą, uzupełniającą się i niesprzeczną całość, doszedł do słusznego przekonania, iż wyłoniły się w zdarzeniu dwie grupy uczestników, jedna z nich była w sposób jednoznaczny, wyraźny, stroną atakującą, druga zaś broniła się przed atakiem.

W szczególności Sąd Odwoławczy w pełni identyfikuje się z taką oceną materiału dowodowego, gdzie Sąd Rejonowy najpierw wyodrębnił w materiale dowodowym dwie przeciwstawne wersje wydarzeń, wzajemnie się wykluczające - a to z jednej strony twierdzenia oskarżonych M. i P. B., wedle jakich zostali oni wciągnięci na posesję M. i tam pobici, a z drugiej strony stanowisko oskarżonych R., S. i J. M., zgodnie z którym to B. atakowali, wtargnęli na ich posesję oraz pobili ich, ci zaś jeżeli już zadawali jakies ciosy agresorom, to tylko w obronie. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, iż tylko biorąc pod uwagę same depozycje wyżej wymienionych osób nie da się wiarygodnie ustalić która strona miała rację co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, żadna bowiem z prezentowanych przed chwilą wersji nie uzyskała wyraźnej "przewagi".

Dlatego też zasadnie odwołano się do zeznań osób postronnych, które widziały całe zdarzenie, bo nie rozegrało się ono w jakimś ustronnym miejscu, dostępnym tylko dla uczestników wydarzeń. Sąd II instancji zatem w całości podziela ocenę zeznań świadków R. K. i P. K., następnie wyprowadzoną na podstawie tych dowodów analizę już całego materiału dowodowego z pośrednim oparciem się na wyjaśnieniach R. M., S. M. i J. M., jakim w całości dano wiarę, a z drugiej strony sprowadzającą się do krytycznej oceny wyjaśnień oskarżonych M. B. i P. B..

Ta analiza materiału dowodowego w ocenie Sądu Odwoławczego jest logiczna, oparta na przepisach prawa zarówno materialnego i procesowego czyli nie oderwana od reguł dowodowych określonych w kodeksie postępowania karnego, w szczególności w art. 5 § 2 k.p.k., ale przede wszystkim jest ona zgodna z zasadami doświadczenia życiowego oraz zdrowego rozsądku. Oczywiście jest, bo nie kwestionowała tego żadna z przeciwstawnych stron, ale przede wszystkim postronni obserwatorzy wydarzeń, iż zdarzenie w jego kulminacyjnym momencie rozgrywało się na posesji M., a nie w jakimś miejscu publicznym, dostępnym dla wszystkich. M. B. i P. B. musieli więc wejść na cudze podwórko.

Z drugiej strony również nie ulega wątpliwości, że zajście rozpoczęło się jeszcze przed sklepem oddalonym kilkaset metrów od posesji M., gdzie to R. M. został zaatakowany - najpierw słownie, a potem fizycznie po przez szarpanie i uderzenie w twarz, przez M. B. oraz ta okoliczność, że pozostał on dłużny w odwecie M. B. i jego bratu P. B., jaki od razu włączył się w scysję i pośpiesznie oddalił się z kolegą, z którym był przed sklepem niejako uciekając na swoją posesję czyli po prostu szukając schronienia. W przeciwnym razie gdyby aktywnie włączyłby się on z zdarzenie, w dalszym ciągu toczyłoby się ono przed sklepem, a nie przeniosło się na podwórko oskarżonych M..

Zatem skoro R. M. uciekł sprzed sklepu na swoją posesję, a zdarzenie do końca w najpoważniejszym swoim wymiarze rozgrywało się wewnątrz posesji oskarżonych S., J. i R. M., wręcz niedorzecznie brzmią wyjaśnienia oskarżonych B., iż zostali wciągnięci na posesję i pobici przez M.. Przecież to oskarżeni M. B. i P. B. gonili M. i jego kolegę aż na jego posesję. Zatem R. M. najpierw uciekałby przed agresorami by następnie jak tylko dobiegłby do własnego tzw. "terytorium", zdążyłby skrzyknąć brata i ojca oraz jeszcze wciągnąć B. za ogrodzenie aby tam ich pobić. Taka ocena materiału dowodowego jest nielogiczna, wręcz nieprawdopodobna i Sąd Odwoławczy w pełni identyfikuje się z wywodami Sądu Rejonowego właśnie z tego powodu pozbawiającego twierdzenia oskarżonych B. waloru wiarygodności.

Podsumowując zatem tą część rozważań inkryminacje skarżącego obrońcy oskarżonych M. B. i P. B. nie mogą się ostać jako zasadne i są tylko pustą polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Autor apelacji zasygnalizował zresztą tylko fakt, iż Sąd meriti miał jakoby pobłądzić ustalając fakty w sprawie i niezasadnie odstąpił od konstrukcji aktu oskarżenia, że na posesji M. doszło do wzajemnej bójki wszystkich oskarżonych. Nie wskazał jednak konkretnie na czym polegałyby owe błędy w konkretnych ustaleniach faktycznych. Dlatego też argumentację apelacji w tym zakresie uznać trzeba było za niezasadną i to w stopniu oczywistym. Częściowo zaś rację ma obrońca twierdząc, iż opis czynu przypisanego oskarżonym M. B. i P. B. nie współgra z przepisem jaki stanowił podstawę skazania, ale tylko w tym sensie, że Sąd Rejonowy w tym zakresie po prostu się pomylił.

Szerzej o tym za chwilę, ale w tym miejscu zasygnalizować trzeba z całą mocą, iż zmodyfikowany w stosunku do oskarżonych M. B. i P. B. opis czynu przypisany im przez Sąd I instancji wyczerpuje znamiona występku wzięcia udziału w pobiciu, czyli art. 158 § 1 k.k., a nie jak zawarł to w wyroku Sąd Rejonowy - występku spowodowania obrażeń ciała na okres powyżej siedmiu dni, czyli czynu z art. 157 § 1 k.k.

Przechodząc zaś w nawiązaniu do powyższego do apelacji prokuratora przede wszystkim rację ma oskarżyciel publiczny, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o zebrane dowody, bez błędu opisał zachowanie oskarżonych M. B. i P. B. jako wzięcie udziału w pobiciu J. M., S. M. i R. M., ale ewidentnie nieprawidłowo zakwalifikował to zachowanie przestępcze jako wyczerpujące przepis art. 157 § 1 k.k.

Tą ewidentną pomyłkę Sądu Rejonowego należało więc poprawić, bowiem Sąd II instancji nie znalazł podstaw do jakiegokolwiek zmiany ustaleń faktycznych. Zresztą zauważyć trzeba, iż w uzasadnieniu Sądu co do oceny prawnej zachowania oskarżonych M. B. i P. B. przyjęto już prawidłowo, iż oskarżeni swym zachowaniem wyczerpali znamiona występku z art. 158 § 1 k.k., zatem Sąd niejako sam przyznał się do omyłkowego zakwalifikowania czynu przypisanego im w wyroku zamiast z powołanego wcześniej przepisu, jako czynu wyczerpującego znamiona art. 157 § 1 k.k.

Dlatego też Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w powyższym zakresie kwalifikując czyn przypisany oskarżonym M. B. i P. B. jako przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

W pozostałej części zaskarżony wyrok Sąd II instancji utrzymał w mocy. Nie ma bowiem racji skarżący prokurator, iż w wyroku trzeba było bezwzględnie przywołać jako podstawę uniewinnienia oskarżonych J. M., S. M. i R. M. przepisy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 11 § 1 pkt.2 k.p.k. i w zw. z art. 25 § 1 k.k. Sąd Rejonowy mógł zamieścić jako podstawę uniewinnienia cytowane przepisy, ale jeżeli tego nie uczynił, zaś z uzasadnienia wyroku jednoznacznie wynika, iż uniewinnił on oskarżonych M. dlatego, że uznał, iż działali oni w obronie koniecznej i tam zacytował wspomniane artykuły kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego, nie jest to na tyle bezwzględny błąd, iż wymagał ingerencji

w tym zakresie Sądu Odwoławczego i zmiany zaskarżonego orzeczenia. Nie powołanie tych przepisów w wyroku nie miało bowiem wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Wreszcie co do zarzuczonego nie zawarcia w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach sądowych w stosunku do oskarżonych M. B. i P. B. prokurator nie mógł skutecznie podnosić tego zarzutu. Zaskarżony wyrok w ogóle bowiem nie zawiera rozstrzygnięcia o kosztach sądowych odnośnie oskarżonych, zatem brak jest przedmiotu zaskarżenia. W tej części apelacja oskarżyciela w ogóle nie może więc zostać rozpoznana, jednakże Sąd Odwoławczy zwraca uwagę na okoliczność, iż Sąd Rejonowy po uprawomocnieniu się wyroku może uzupełnić rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych w trybie art. 626 § 2 k.p.k.

Reasumując wszystkie powyższe rozważania Sąd Okręgowy w Kielcach jako Odwoławczy orzekł w trybie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. jak w wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. i art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983 r. Nr 49, póź. 223 ze zm.).